

GRUDZIEŃ 4/2018

HAŁO WZŁ!

WIADOMOŚCI ZDARZENIA LUDZIE

WYDANIE 16

WYJĄTKOWY
HERCULES

**KALENDARZ
NA 2019**

➤ **BŁYSKOTKI HANI**

KONFERENCJA
DOTYCZĄCA ZABEZPIECZENIA
EKSPLOATACJI SILNIKÓW
LOTNICZYCH W SZ RP

BOOKFLYING

**WEŹ SIĘ NIE STRESUJ,
WEŹ POROZMAWIAJ!**

Szanowni Państwo, Drogie Koleżanki i Koledzy!

Nie możemy uwierzyć, że piszemy do Was po raz ostatni w tym roku. Czas szybko mija, na co nie narzekamy, bo święta tuż tuż... a jak wiadomo świąteczny nastrój sprzyja każdemu.

Cieszymy się, że chętnie angażujecie się w życie Redakcji. W tym numerze możecie przeczytać trzy artykuły naszych koleżanek i kolegów. Kasia Szostak (KS) analizuje kolejne zagadnienie z zakresu kontroli jakości (str. 16-17). Kasia Wiatr (ZB) na stronie 10 odsłania przed Wami tajniki dbania o środowisko. Natomiast Jerzy Jodłowski (TR-3) w humorystyczny sposób rozkłada na czynniki pierwsze pojęcie „system”. Sprawdźcie na stronie 23.

Nie przestajecie nas zaskakiwać swoimi zainteresowaniami. Tym razem co nieco dla damskiej części Załogi. Hania Śliż-Dziwnik (HZ) w dziale naszych pasji opowiada o tworzeniu biżuterii. Bardzo Wam dziękujemy za zaangażowanie w zbiórkę książek dla Jacka Matysiaka, o efektach przeczytacie na stronie 22.

Jak zawsze podsumowujemy wydarzenia, w których braliśmy udział oraz te, które odbyły się na terenie firmy: spektakl „Motyle” czy Konferencja Silnikowa. Nie zabrakło również nowości dla pasjonatów lotnictwa. Czekają na Was newsy w kalejdoskopie lotniczym i artykuł o malowaniu C-130 z okazji 100-lecia niepodległości.

Przypominamy, że „Halo WZL!” możecie czytać także w formie elektronicznej. Każde wydanie dostępne jest na naszej stronie www.wzl2.mil.pl w zakładce „gazetka firmowa”.

Życzymy Wam udanych Świąt, szalonego Sylwestra oraz sił i motywacji na Nowy Rok. Gdybyście nie mieli planów na Sylwestra, z pomocą przychodzi zespół Ikara. Na stronie 18 znajdziecie więcej szczegółów na temat planowanej imprezy.

Redakcja „Halo WZL!”

W NASTĘPNYM NUMERZE:

**NOWOŚCI W LOTNICTWIE
CYWILNYM**
AKTUALNOŚCI

MAMY SUPERMOC!

CSR

GANGSTERKA

AKTUALNOŚCI

NO TO PLAMA

NASZE PASJE

... I WIELE, WIELE INNYCH!

REDAKCJA

Katarzyna Stefanowicz
Dominika Kamińska
Marek Brodowski

/ tel. 626 /

Daniel Ciechalski / tel. 630 /

gazeta@wzl2.mil.pl

SŁOWO OD REDAKCJI

2 / OD REDAKCJI

BŁYSKOTKI HANI

4-5 / NASZE PASJE

KALEJDOSKOP LOTNICZY

6-8 / AKTUALNOŚCI

DALEKIE LOTY NASZYCH SBSP

9 / AKTUALNOŚCI



NA SKRZYDŁACH MARZEŃ

10 / AKTUALNOŚCI



LOTNICZY ŻŁOBEK

11 / AKTUALNOŚCI

FIRMA PRZYJAZNA ŚRODOWISKU

12-13 / AKTUALNOŚCI



KONFERENCJA DOTYCZĄCA ZABEZPIECZENIA EKSPLOATACJI SILNIKÓW LOTNICZYCH W SZ RP

14 / AKTUALNOŚCI

PROPOZYCJA NIE DO ODRZUCENIA

15 / AKTUALNOŚCI

SYSTEM

16-17 / AKTUALNOŚCI



WYJĄTKOWY HERCULES

18-19 / AKTUALNOŚCI

MUDA WIDZIMY, ALE CZY ZDAJEMY SOBIE Z NICH SPRAWĘ...?

20-22 / AKTUALNOŚCI

BAL SYLWESTROWY

23 / AKTUALNOŚCI

WEŹ SIĘ NIE STRESUJ, WEŹ POROZMAWIAJ!

24-25 / ETYKA

AKCJA TYSIAK ZAKOŃCZONA

26 / CSR



BOOKFLYING

27 / CSR



ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE

28 / OD REDAKCJI



Błyskotki Hani

Redakcja: Haniu! Tu i ówdzie mówi się, że masz wyjątkową moc tworzenia?

Hanna Śliż-Dziwnik: Chyba już wiem o czym będziemy rozmawiać...

R: Dlaczego świat topazów, szmaragdów czy turkusów robi tak oszałamiające wrażenie?

HŚ-D: Pewnie dlatego, że kamienie szlachetne są w swojej postaci tak bardzo niejednorodne, po prostu czyste. Ich wartość bierze się stąd, że są nie tylko rzadkie, ale też trwałe z indywidualnym, niepowtarzalnym zabarwieniem. Godzi-nami mogę im się przyglądać, analizować w jakiej konfiguracji da się je połączyć z innym materiałem.

R: Zdradźmy więc, że jesteś mistrzynią niepowtarzalnych wyrobów jubilerskich.

HŚ-D: Dziękuję za ten komplement, ale to, czym zajmuję się w wolnych chwilach jest tylko moim hobby, a właściwie rękodziełem absolutnie prywatnym...

R: To ja dodam, że rękodziełem posiadającym szczególne walory artystyczne. Oglądam Twoje kolczyki, naszyjniki, bransoletki i nadziwić się nie mogę jak można ręcznie stworzyć coś tak pięknego?

HŚ-D: Każdy z nas subiektywnie podchodzi do tego typu dzieł. Może zabrzmieć to nieskromnie, ale do każdego wykonywanego przez siebie wyrobu podchodzę uczuciowo. Zaprzyjaźniam się z nimi już na etapie „oseska”.

R: Podejrzewam, że wszystko zaczyna się od projektu?

HŚ-D: Dokładnie tak. Cieszę się, gdy mam motyw. Dla przykładu, koleżanka ma za dwa miesiące urodziny, więc mam wystarczająco sporo czasu, by opracować w szczegółach plan pracy. A prezentem będzie naszyjnik z turkusów, więc ich barwa powinna pasować nie tylko do koloru włosów, ale też do oprawy oczu, a nawet charakteru. Zdarza się jednak, że ktoś ze znajomych zamawia kolczyki czy bransoletkę dla osoby, której nie znam. W tym przypadku nieodzowny jest wywiad, a nawet zdjęcie. Im więcej informacji, tym ciekawsza praca.





R: Ile czasu zajmuje Ci wykonanie przywołanego w naszej rozmowie naszyjnika?

HŚ-D: Kilka tygodni. Swojemu hobby poświęcam czas najczęściej w weekendy. A teraz, zimą wykorzystuję też popołudnia. Ale żeby nie było, domu nie zaniedbuję. Wszystko da się pogodzić pod warunkiem, że bardzo się tego chce.

R: Nie korci Cię, by ostatecznie przejść na profesjonalizm?

HŚ-D: Nie. Cenię sobie to co obecnie robię zawodowo, a gdyby chciałem żyć wyłącznie z rękodzieła, musiałabym zmienić swoje zasady. Każdy mój wyrób ma swoją duszę, zostawiam w nim sporo emocji. Mogę wykonać kilka naszyjników i zaręczam, nie są do siebie podobne.

R: Twoja piękna biżuteria składa się nie tylko z kamieni szlachetnych.

HŚ-D: Odrzucam materiały zwane chińskimi podróbkami. Z pozoru tylko cieszą oko, ale już w trakcie pracy potrafią się połamać czy rozsypać. Gdy zaś chodzi o korale, to są one bardzo wdzięczne do wszelkiej obróbki, bywają też z domieszką srebra, używam także przekładek, czyli kuleczek pokrytymi czarną oksydą, nici miyuki super jakości.

R: Skąd czerpiesz inspiracje, podpatrujesz najlepszych?

HŚ-D: W dobie wszechdobylskiego internetu można znaleźć niemal wszystko, jednak nie jest to takie proste. Nawlekanie koralika po koraliku na długą nić, ręczne splatanie z nich sznura może być tak indywidualną czynnością, że nie trzeba nikogo naśladować. Ale chętnie bywam na Targach Mineralów i Biżuterii, wcześniej w bydgoskiej Łuczniczce, a w tym roku w Zespole Szkół Mechanicznych. Tam mam zawsze szczególną okazję nie tylko obejrzeć, ale

i nabyć w atrakcyjnej cenie kamienie szlachetne i ozdobne. Pokaz Szkoły Płukania Złota, a także szlifowanie i obróbka kamieni szlachetnych zainteresują każdego. Serdecznie polecam tę imprezę.

R: Chyba to nie jest jedyne miejsce nabywania materiałów do Twojej pracy?

HŚ-D: Przeglądam internet, a tam nie trudno o ogłoszenia z mojej branży. Najczęściej sporo akcesoriów sprowadzam z Londynu. Jest z czego wybierać. Nigdy nie zawiodłam się na jakości tamtejszych akcesoriów.

R: Wiem, że masz szczególnego miłośnika swojej twórczości!

HŚ-D: Dopinguje mnie cała rodzina, wszyscy są bardzo wyrozumiali, a Sissi, moja koteczka nie odstępuje mnie na krok.

(MB)

Hanna Śliż-Dziwnik
Dział Handlu i Marketingu (HZ)



KALEJDOSKOP LOTNICZY



Fot. fly4free.pl

To koniec tanich lotów?

Wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej niesie za sobą szereg kłopotliwych skutków szczególnie, że porozumienia nadal brak. Bardzo możliwe, że zaistniała sytuację boleśnie odczują również linie lotnicze i ich pasażerowie. W najgorszym wypadku należy się przygotować na poważne utrudnienia w ruchu między Wyspami a kontynentem.

Wiadomo, że problem tkwi w europejskim rynku usług transportu lotniczego i może się z nim borykać wiele linii lotniczych, takich jak British Airways, Ryanair, Easyjet, Tuifly czy Condor. Członkostwo w UE było gwarancją swobody, która umożliwiła rozwój tanich linii lotniczych sprawiając, iż ceny tego typu podróży stały się bardziej przystępne. Po marcu 2019 sytuacja może ulec zmianie.

„Wspinaczka” do samolotu

Japońskie linie lotnicze Vanilla Air przepraszają niepełnosprawnego pasażera, któremu obsługa nie chciała pomóc. Sam musiał wchodzić się po schodach na pokład samolotu.

Hideto Kijima do samolotu wszedł z pomocą przyjaciół. Ale w drodze powrotnej z wyspy Amami, pracownicy Vanilla Air poinformowali go, że ze względów bezpieczeństwa nie polecą, jeśli nie będzie mógł wspiąć się po schodach na pokład bez niczyjej pomocy.

Restrykcyjny regulamin określa bowiem ścisłą nietykalność współpasażerów, w efekcie czego – zakazuje także udzielenia im pomocy w tak szczególnych sytuacjach.

Niektóre linie lotnicze wymagają, aby pasażerowie niepełnosprawni informowali o swojej niepełnosprawności jeszcze przed wylotem.

„Przykro nam” – kierownictwo Vanilla Air przeprasza i obiecuje wprowadzenie nowych uregulowań dotyczących pasażerów poruszających się na wózkach inwalidzkich.

Do innego, równie brutalnego zdarzenia doszło w kwietniu, kiedy z pokładu samolotu siłą wyprowadzono 69-letniego pasażera Davida Dao. Wywołało to oburzenie na całym świecie, rozgorzała również dyskusja, czy linie lotnicze miały prawo w tak skandaliczny sposób potraktować klienta.

Do zdarzenia doszło podczas lotu z Chicago do Louisville w Kentucky. Linie United Airlines potrzebowały dodatkowych miejsc dla swoich pracowników, więc komputer drogą losową wybrał czterech podróżnych, mających opuścić pokład. Jednak jeden z nich odmówił wyjścia. Tłumaczył, że jest lekarzem i następnego dnia musi pojawić się w pracy, ponieważ ma umówionych pacjentów. Ten argument nie przemówił do policjantów oraz ochrony i lekarz został przez nich wyciągnięty siłą z samolotu.



Fot. ultimatetrafficlight1.net



Mamy się bać?

Akademicy z Uniwersytetu Harvarda po przebadaniu tysięcy osób doszli do zatrważających wniosków. Badania, których wyniki opublikowano właśnie w magazynie medycznym „Environmental Health”, przeprowadzono po katastrofie samolotu Germanwings w marcu 2015 roku, w której zginęło 149 osób. Jak wykazało późniejsze śledztwo, do tragedii umyślnie doprowadził drugi pilot Andreas Lubitz, który wcześniej miał problemy z depresją oraz skłonności samobójcze.

Dramatyczne okoliczności tamtego wypadku dały impuls, by zbadać kondycję psychiczną pilotów linii komercyjnych. Liczba takich osób na całym świecie szacowana jest na ok. 140 tys. (tylko 4 proc. to kobiety), z czego połowa w liniach z USA. Między kwietniem a grudniem ubiegłego roku ankietę przygotowaną przez naukowców Harvarda wypełniło ponad 1800 lotników. Większość z nich w tygodniu poprzedzającym test, co najmniej raz siedziała za sterami samolotu.

Nawet autorzy badania napisali, że są zaskoczeni uzyskanymi wynikami. Okazało się, że setki aktywnych zawodowo pilotów zmagają się z ogromnymi problemami psychicznymi. Aż 233 lotników (12,6 proc.) miało objawy typowe



Fot. aviado.ru

dla depresji, a 75 (4,1 proc.) wyjawilo, że wciąż ostatnich dwóch tygodni byli nękani przez myśli o samobójstwie lub samookaleczeniu. 24 osoby stwierdziły, że odczuwane problemy powodują, że „bardzo lub ekstremalnie trudno jest im pracować, zajmować się sprawami domowymi albo angażować się w zdrowe związki z innymi ludźmi”. Gdyby przełożyć wyniki badania na całą grupę zawodową, oznaczałoby to, że obecnie na całym świecie lata 5,7 tys. pilotów ze skłonnościami samobójczymi.



Fot. pikio.pl

Legginsy niemile widziane

Pracownicy linii lotniczych United Airlines zabronili wejść na pokład dwóm dziewczynkom, ponieważ były ubrane w legginsy. Według relacji świadków, po kilku nieprzyjemnych uwagach personel zgodził się na wpuszczenie pasażerek, pod warunkiem, że przebiorą się przed wejściem na pokład.

Zdarzenie opisała na swoim Twitterze amerykańska działaczka społeczna Shannon Watts. Tym samym zmusiła linie lotnicze do reakcji, ponieważ historia od razu wywołała oburzenie wśród internautów.

Linie lotnicze United Airlines wydały specjalne oświadczenie, w którym uzasadniają swoje postępowanie.

Dziewczynki podróżowały z biletami dla „krotnych i pracowników”, co oznacza, że były objęte bardziej rygorystycznymi przepisami, ponieważ formalnie reprezentowały linie lotnicze.

„Regularnie przypominamy naszym pracownikom, że członkowie rodziny lub przyjaciele, podróżujący bezpłatnie na specjalnych warunkach, muszą przestrzegać odpowiedniego ubioru. U naszych stałych klientów mile widziane są legginsy” można było przeczytać w tweecie zamieszczonym przez linie.

Protest w... pampersach

Przed siedzibą Polskich Linii Lotniczych LOT protestowali pracownicy tej firmy. Pikietującym nakazano złożenie namiotu, rozstawionego przed siedzibą spółki dla ochrony przed deszczem oraz poinformowano ich, że nie mogą korzystać z toalet w budynku. Związkowcy zapowiedzieli „wojnę o sedes”, a rzecznik LOT-u nazwał tę sytuację „teatrem” szkalującym dobre imię spółki.

Nie był to koniec trudności z jakimi spotkali się protestujący. Okazało się bowiem, że zakaz dotyczył również toalet znajdujących się w innych pomieszczeniach spółki.



Fot. dorzeczy.pl



Fot. national.museum.af.mil

„Kukurydziany bombowiec”

Od czasu do czasu bywa i tak, że pilot przestaje być potrzebny. Tak było 2 lutego 1970 roku, kiedy amerykański myśliwiec Convair F-106 wpadł w korkociąg. Pilot pociągnął za dźwignię i katapultował się z maszyny. Lecąc ze spadochronem, mógł tylko obserwować jak samolot zupełnie samodzielnie wyrównuje lot, a następnie ląduje nieco dalej na polu kukurydzy niemal bez szwanku. Nie doszło do uszkodzenia silników ani skrzydeł. Rozdarty został jedynie niewielki fragment poszycia. Samolot wkrótce potem naprawiono i nadano mu przydomek... „kukurydziany bombowiec”

Pęknięta szyba

W samolocie Boeing 737 linii lotniczych NordStar pękła szyba w kokpicie pilotów. Samolot zmuszony był do awaryjnego lądowania na lotnisku w Krasnojarsku. W wyniku zdarzenia nikt nie ucierpiał.

Samolot leciał z Nowosybirsk do miasta Sanya w południowych Chinach. Na jego pokładzie były 173 osoby. Maszyna przez pewien czas krążyła nad lotniskiem w Krasnojarsku, żeby pozbyć się paliwa przed awaryjnym lądowaniem. Na ziemi oczekiwały na nią wozy straży pożarnej i karetki pogotowia.

(MB)



Fot. rubic.us



Dalekie loty naszych SBSP



12 października Warszawa

Nasze Bezzałogowe Statki Powietrzne: Droid, PGZ-19R i Dragonfly ani na chwilę nie zwalniają. Jesienne loty rozpoczęły 12 października od „Nocy w Instytucie Lotnictwa” w Warszawie, a z reporterskiego obowiązku dodajmy, że była to już 9. edycja tej wyjątkowej imprezy. Wydarzenie jest kierowane do szerokiej rzeszy wielbicieli lotnictwa, samolotów, nauki, techniki, a nawet kosmosu. Wszystkie stoiska, w tym Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 2 S.A. były wręcz oblegane przez zwiedzających. Niekończące się pytania o parametry techniczne bezzałogowców, ich wartość rynkową, przeznaczenie czy promień działania towarzyszyły nam niemal do północy.

„Noc w Instytucie Lotnictwa” ma też ogromny walor edukacyjny i historyczny. Warto zaplanować rodzinny wypad do Warszawy już wcześniej, bowiem z tego co udało nam się usłyszeć, przyszłoroczna, jubileuszowa 10. edycja zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie. To będzie jedyna taka „Noc” w roku.

24 października Lublin

24 października wylądowaliśmy w Lublinie na 2. edycji Wschodniej Konferencji i Targów Ochrony Granic „Granice”. To bardzo interesujące wydarzenie i przegląd aktualnego stanu modernizacji i wyposażenia polskich służb granicznych oraz infrastruktury wspierającej ochronę granic Rzeczypospolitej. Bezzałogowe Statki Powietrzne WZL Nr 2 S.A. wręcz modelowo wpisują się w ten system bezpieczeństwa. Nasze stoisko cieszyło się sporym zainteresowaniem zwiedzających. Udało nam się też nawiązać relacje z przedstawicielami firm, zainteresowanych wykorzystaniem SBSP w swojej działalności.

Wzięliśmy udział w Konferencji, która była kapitalną okazją do wymiany doświadczeń oraz wizji zapewnienia bezpieczeństwa granic na wschodzie Unii Europejskiej.

10 listopada Toruń

Z Lublina dolecieliśmy do Torunia. Nasza obecność związana była ze wspólnym świętowaniem w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania Niepodległości. Piknik „Służmy Niepodległej” zorganizowano z inicjatywy Ministerstwa Obrony Narodowej przy współudziale Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych, Prezydenta Torunia oraz Komendy Garnizonu Toruń.

I tym razem uczestnicy imprezy dużą uwagę obdarzyli nasze stoisko. Droid, PGZ-19R i Dragonfly są wystarczającym magnesem, by z pozoru proste pytania zmieniły się w niekończącą się dyskusję o tajnikach Bezzałogowych Statków Powietrznych. Ponadto uczestnicy pikniku obejrżeli najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, wysłuchali koncertu Orkiestry Wojskowej z Bydgoszczy, a także spróbowali jak zwykle przy tego typu okazji, pysznej wojskowej grochówki. (MB)





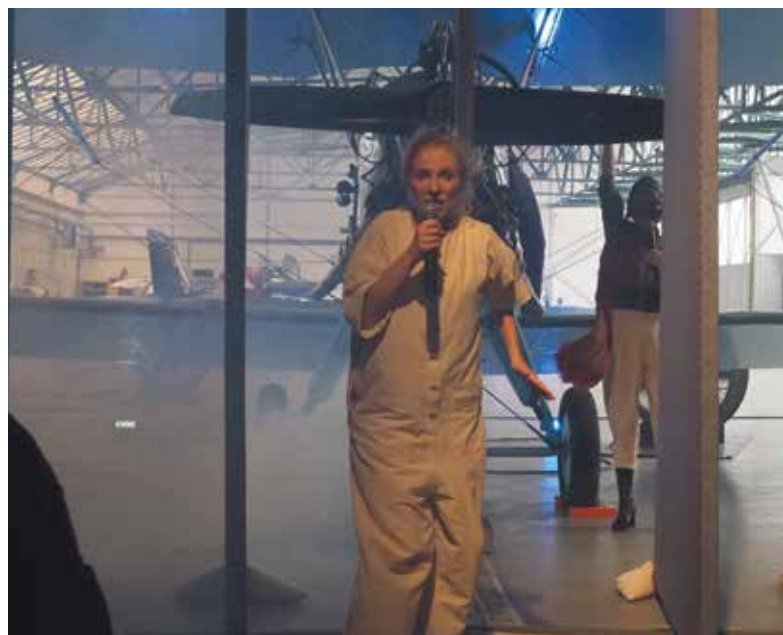
NA SKRZYDŁACH MARZEŃ

We wrześniu wielu z nas miało okazję przyglądać się trwającym przygotowaniom i próbom spektaklu Teatru Polskiego, realizowanego w naszych Zakładach. Premiera „Motyli” odbyła się 15 września w hangarze lotnictwa cywilnego (H2).

Debiutująca reżyserka – Emilia Piech – zaadresowała spektakl do najmłodszych, ale przyciąga on widzów w każdym wieku. „Motyle” opowiadają historię Amelii Earhart, pierwszej kobiety-lotnika, która odbyła samotną podróż przez Atlantyk. Opowieść snuje 11-letnia Amelka (Michalina Rodak), którą pasją do latania próbuje zarazić jej ojciec (Mirosław Guzowski).

Już od pierwszych minut sztuka w pełni angażuje widza – ekspresyjna gra aktorska przepełnia widowisko energią, a liczne interakcje z dziećmi sprawiają, że najmłodszy się nie nudzą. „Motyle” dotykają także tematu relacji między córką a ojcem, wskazują na wielką ciekawość świata małego człowieka i przekonują, jak ważne jest dążenie do realizacji swoich marzeń. Odnajdziemy w nim również nawiązania do pierwszych prób wzbicia się w powietrze i początków lotnictwa.

Spektakl zrealizowany został na podstawie dramatu kanadyjskiej pisarki Marie Eve-Huot. Realizacja Teatru Polskiego to przekonująca gra aktorska, interesująca scenografia, w której (podczas sceny, która najbardziej zapadła nam w pamięć) wykorzystano zabytkowy samolot Bydgoskiego



Aeroklubu, to również pokaz multimedialny, śpiew i bezpośredni kontakt pomiędzy aktorami a widzami. Dla niektórych dzieci jest to prawdopodobnie pierwszy kontakt z tematyką lotnictwa, a historia Amelii – być może – stanie się inspiracją do rozwoju własnych pasji i spełniania marzeń – także tych o lataniu. „Motyle” powstały w ramach Roku Bydgoskiego Dziedzictwa Przemysłowego. (KĆ)



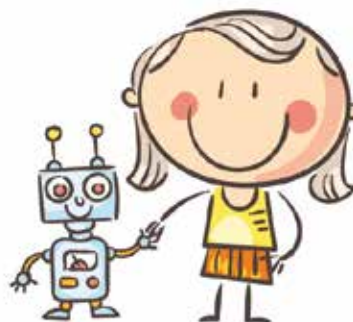
LOTNICZY ŻŁÓBEK

Problem zapewnienia profesjonalnej opieki nad dziećmi, brak wolnych miejsc w żłobkach, skomplikowane rekrutacje. Wiemy z jakimi trudnościami borykają się rodzice, dlatego postanowiliśmy otworzyć Lotniczy Żłobek.

Żłobek to spora inwestycja dla naszej firmy, dlatego złożyliśmy wniosek o dofinansowanie projektu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 – EFS (nr RPKP.08.04.01-IŻ.00-04-096/17 w ramach Poddziałania 8.4.1 Wsparcie zatrudnienia osób pełniących funkcje opiekuńcze).



Planujemy otwarcie żłobka w marcu 2019 r. Placówka będzie czynna przez 5 dni w tygodniu, w godzinach od 7 do 17. Żłobek powstanie przy ul. ks. Józefa Schulza 1 w Bydgoszczy. Sale zostaną odpowiednio wyposażone, dopasowane do potrzeb oraz wieku dzieci. Do ich dyspozycji oddane będą także szatnia, plac zabaw. Rekrutacja do placówki będzie otwarta i ogólnodostępna. Projekt jest kierowany do osób fizycznych w wieku aktywności zawodowej wyłączonych z rynku pracy w związku z opieką nad dziećmi lub powracających z urlopów macierzyńskich/rodzicielskich/wychowawczych. Wymogiem warunkującym zgłoszenie dziecka do placówki jest zamieszkanie, zatrudnienie bądź nauka na terenie Województwa Kujawsko-Pomorskiego.



Dzieci będą podzielone na dwie grupy: Motylki – dla dzieci w wieku od 20 tygodnia życia do 1,5 roku oraz Pszczółki – do której będą uczęszczać dzieci w wieku od 1,5 roku do 3 lat. Każda z grup będzie liczyć 15 osób, czyli łącznie zapewnimy 30 miejsc dla małych pociech. Personel żłobka będą tworzyć opiekunki/opiekunowie oraz intendentka i pielęgniarka/położna. Zadbamy o to by dzieci miały dostarczone zdrowe posiłki. (DK)

Nabór rozpocznie się na początku 2019 r. O starcie rekrutacji i jej zasadach będziemy informować na bieżąco. Osobą odpowiedzialną za nadzór nad projektem jest Daniel Ciechalski.



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



FIRMA PRZYJAZNA ŚRODOWISKU



W dzisiejszych czasach w wielu dziedzinach naszego życia spotykamy się z naciskiem na ekologię i ochronę środowiska. Większości osób pojęcia te kojarzą się z zielonym listkiem, lasem, ewentualnie ekologiem przypiętym łańcuchem do drzewa w obronie bliżej nieokreślonego owada. Nic bardziej mylnego. Ochrona środowiska jest szerokim zagadnieniem prawnym oraz ekonomicznym, niezwykle istotnym w funkcjonowaniu przedsiębiorstw.

Obecnie wdrożenie zasad ochrony środowiska w sektorze produkcyjnym oraz tworzenie nowoczesnych i proekologicznych przedsiębiorstw jest wyzwaniem. Na szczęście wyraźnie widać tendencję, w której za istotny aspekt wizerunku firmy uznaje się nie tylko osiągnięte przez nią wyniki finansowe oraz jakość jej wyrobów, ale także wpływ, jaki dana firma wywiera na środowisko naturalne oraz społeczność lokalną. Ten aspekt jest szczególnie ważny dla jej kontrahentów oraz konsumentów czy użytkowników jej produktów. Często słyszy się o sytuacjach bojkotowania jakiejś marki ze względu na naruszanie przez nią środowiska naturalnego. Te sytuacje mogą być kosztowne dla firm pod kątem finansowym i wizerunkowym, a przede wszystkim generują wiele szkód dla środowiska. Z tego właśnie powodu coraz więcej przedsiębiorstw stara się prowadzić swoją działalność ograniczając negatywny wpływ na środowisko naturalne.

Niewątpliwie, środowisko naturalne uległo największym przekształceniom od czasów rewolucji przemysłowej. W jaki sposób Zakłady produkcyjne oddziałują na środowisko powodując jego zanieczyszczenie?

Ma to miejsce głównie poprzez następujące obszary działalności zakładów:

- **generowanie odpadów**, które na skutek wydobywania się z nich toksycznych substancji może przyczynić się do zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych, powietrza oraz gleby,
- **wprowadzanie gazów i pyłów do powietrza** (np. z procesów transportu, spalania, malowania, czyszczenia, szlifowania, spawania czy procesów chemicznych),

które może powodować pogorszenie jakości powietrza atmosferycznego, kwaśne deszcze, efekt cieplarniany, smog; bądź w wyniku przedostania się substancji do wód i gleby, powodować zanieczyszczenie tych elementów środowiska,

- **pobór wód powierzchniowych lub podziemnych**, który przyczynia się do zużywania zasobów naturalnych,
- **wprowadzanie ścieków do wód lub ziemi**, które może prowadzić do zanieczyszczenia wód powierzchniowych i podziemnych oraz gleby,
- **emisja hałasu**, która może powodować uciążliwość dla okolicznych mieszkańców oraz lokalnej fauny.

Wszystkie te sytuacje powodują nieodwracalne zmiany w ekosystemach, utrudniają bądź hamują wzrost i rozwój roślinności, a także niszczą miejsca bytowania zwierząt. Skażone środowisko staje się mniej przyjazne również dla nas ludzi; otoczeni chemią coraz częściej cierpimy z powodu różnego rodzaju chorób układu oddechowego, układu krążenia oraz nowotworów. Właśnie dlatego problem ochrony środowiska nie jest jak nam się wydaje nieistotnym wymysłem współczesnego świata, ale dotyczy bezpośrednio każdego z nas.

WZL Nr 2 S.A. to Zakład prowadzący swoją działalność w sposób zrównoważony dla środowiska. Zgodnie z polityką jakości nadrzędnym celem Spółki obok bezpieczeństwa lotniczego i zadowolenia klienta jest ochrona środowiska. Realizacja tego następuje poprzez ciągłe doskonalenie systemu zarządzania środowiskowego ISO14001:2015, który pozwala na uporządkowanie działań firm w kwestii zarządzania ochroną środowiska.

Wdrożenie tego systemu wpłynęło na:

- **poprawę wizerunku organizacji w oczach konsumentów,**
- **wzrost zaufania klientów,**
- **polepszenie relacji z władzami samorządu lokalnego oraz społecznością lokalną,**
- **wzrost konkurencyjności przedsiębiorstwa,**
- **poprawę wyników finansowych.**



Zakład funkcjonuje zgodnie z obowiązującym prawem w zakresie ochrony środowiska, aktualnymi pozwoleniami i normami. Podstawowym kryterium działania w zakresie systemu ISO14001:2015 jest identyfikacja aspektów środowiskowych, czyli elementów działań organizacji mogących wzajemnie oddziaływać ze środowiskiem. Zostały one zidentyfikowane w naszej firmie, a na ich podstawie zbudowano cele, zadania i programy środowiskowe oraz przeprowadzono analizę ryzyka i szans z nich wynikających (tabela klasyfikacji aspektów środowiskowych, program osiągania celów i zadań środowiskowych oraz pozostałe aktualne dokumenty związane z normą ISO14001:2015 dostępne są na serwerze w folderze Ochrona Środowiska > 14001_Środowisko > 2018).

Do najistotniejszych aspektów środowiskowych w naszej firmie zaliczamy:

- generowanie odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne z większości obszarów funkcjonowania Zakładu,
- emisję hałasu podczas prowadzenia prób silnikowych i oblotów samolotów,
- emisję zanieczyszczeń do powietrza głównie z procesów galwanicznych, obróbki mechanicznej oraz malowania,
- powstawanie ścieków przemysłowych z galwanizerni i malarni.

Jak działamy w zakresie ochrony środowiska?

Gospodarka odpadami

W celu minimalizacji negatywnego wpływu na środowisko, odpady są zbierane do odpowiednio przystosowanych pojemników ustawionych w wyznaczonych miejscach na terenie Zakładu. Są one zbierane selektywnie, z uwzględnieniem ich specyfiki oraz właściwości fizycznych i chemicznych, co umożliwia ich dalsze zagospodarowanie. Po wypełnieniu pojemników większość z nich przenosi się do magazynu odpadów. Jest to ogrodzony, zamknięty teren o utwardzonej powierzchni uszczelnionej folią z wydzielonymi miejscami na poszczególne rodzaje odpadów oraz wyposażonym w wiaty. Taki sposób magazynowania zapobiega przedostawaniu się substancji do wód, powietrza oraz gleby. Po zebraniu ilości przeznaczonej do transportu, odpady odbierane są przez firmy zewnętrzne posiadające odpowiednie zezwolenia w celu przeznaczenia ich do odzysku lub unieszkodliwiania.

Emisja zanieczyszczeń do środowiska oraz hałasu

Pomiary emisji zanieczyszczeń do środowiska oraz hałasu wykonywane są przez akredytowane laboratoria. Obloty

samolotów każdorazowo zgłaszane są odpowiednim organom (m.in. Urzędowi Gminy Białe Błota i Urzędowi Miasta Bydgoszcz), a stanowisko do prowadzenia prób silnikowych zlokalizowane jest w znacznej odległości od zabudowy mieszkalnej, co ogranicza uciążliwość związaną z nadmiernym poziomem hałasu w środowisku.

Gospodarka ściekowa

Działająca na terenie Zakładu oczyszczalnia ścieków przemysłowych pozwala na oczyszczenie ścieków generowanych w procesach galwanicznych oraz malowania, tym samym niweluje konieczność wprowadzania ich do kanalizacji i ponoszenie kosztów w tym zakresie. Oczyszczalnia pracuje w zamkniętym obiegu wody, co ogranicza jej zużycie i związane z nią wydatki.

Działania proekologiczne

Nasza firma realizuje nowe inwestycje w oparciu o ekologiczne i energooszczędne rozwiązania, a także korzysta z odnawialnych źródeł energii. Panele fotowoltaiczne zainstalowane na hangarze nr 7, od początku 2018 roku pozwoliły zaoszczędzić 30,2 MWh. energii. Umożliwia to nie tylko wytworzenie energii bez ingerencji w środowisko naturalne, ale również przyczynia się do ograniczenia kosztów pozyskania energii z sieci.

Warto pamiętać, iż za ochronę środowiska w naszym Zakładzie jest odpowiedzialny każdy z nas. To nasze postępowanie decyduje, na ile zaproponowane rozwiązania stosowane są w praktyce.

Pamiętajmy o:

- prawidłowej segregacji odpadów,
- gaszeniu światel w pustych pomieszczeniach,
- zabezpieczaniu pomieszczeń przed nadmierną utratą ciepła,
- racjonalnym korzystaniu z wody,
- maksymalnym wykorzystaniu materiałów produkcyjnych, a tym samym generowaniu mniejszej ilości odpadów.

Poprzez te **drobne działania**, możemy wspólnie dokonać **wielkich zmian** na rzecz ochrony środowiska. Nasza świadomość ekologiczna jest niezwykle istotna. Warto promować w swoim otoczeniu postawy i zachowania proekologiczne, by środowisko w którym żyjemy było bezpieczne.

Katarzyna Wiatr
Dział BHP, Ochrony Środowiska i Ppoż. (ZB)

KONFERENCJA DOTYCZĄCA ZABEZPIECZENIA EKSPLOATACJI SILNIKÓW LOTNICZYCH W SZ RP

11 października 2018 roku w Wojskowych Zakładach Lotniczych Nr 2 S.A. odbyła się konferencja dotycząca zabezpieczenia eksploatacji silników lotniczych w SZ RP. W konferencji wzięli udział reprezentanci Sił Zbrojnych RP oraz wyższych uczelni technicznych. Prelekcje wygłosili przedstawiciele Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 4 S.A., Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych, Politechniki Poznańskiej oraz Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 2 S.A.

Referaty dotyczyły omówienia zagrożeń możliwych podczas eksploatacji elementów silnikowych oraz nowych rozwiązań technicznych. Spotkanie było okazją do wymiany praktycznych doświadczeń związanych z eksploatacją maszyn oraz uzyskania wiedzy na temat proponowanych innowacji w procesie technologicznym. Współpraca pomiędzy ośrodkami akademickimi i jednostkami wojskowymi jest niezbędna do osiągnięcia strategicznych celów dla lotnictwa i stałego rozwoju Sił Powietrznych. Wojskowe Zakłady Lotnicze Nr 2 S.A. w Bydgoszczy stały się miejscem, gdzie nawiązywanie takiej współpracy jest możliwe. (KĆ)



ZAMIERZAMY ZŁOŻYĆ WAM PROPOZYCJĘ NIE DO ODRZUCENIA...

Dzięki wynikom przeprowadzonej jakiś czas temu ankiety, ogłaszamy temat przewodni kolejnego spotkania integracyjnego. Najwięcej osób wybrało imprezę w klimacie gangsterskim!

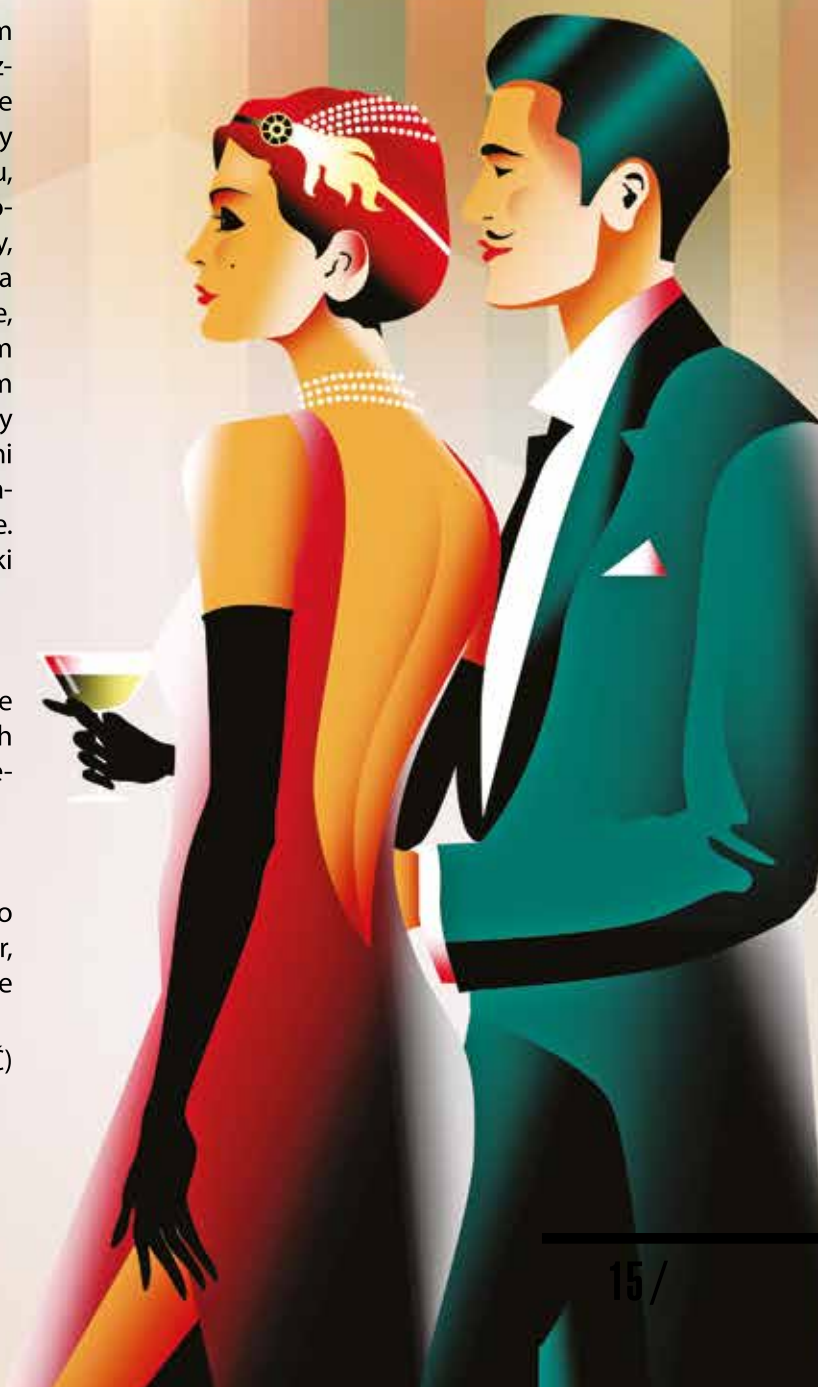
Formuła pikniku pozostaje ta sama - zachęamy Was do przebrania. Sami wiecie jaki potrafimy dzięki temu stworzyć wyjątkowy klimat. W związku z tym, zamieszczamy kilka wskazówek. Być może to właśnie z nich zaczerpniecie trochę inspiracji...

Klimat gangsterski związany jest przede wszystkim z największymi hitami filmowymi, których fabuła rozgrywa się w latach 30. i 70. XX wieku. Osoby skupione w grupach o nielegalnej działalności zwykle ubierały się w sposób charakterystyczny dla tamtego czasu, z zachowaniem obowiązkowej elegancji. Wśród ubioru Panów dominują nawet trzyczęściowe garnitury, charakterystyczne są także długie jasne prochowce. Na głowie, każdy z nich nosił kapelusz typu fedora. Panie, choć być może mniej zainteresowane prowadzeniem działalności przestępczej, lubiły towarzyszyć czarnym charakterom w ich kryminalnych zajęciach. Ubierały się sztywno, zwykle w lekkie sukienki z modnymi wówczas frędzlami i cekinami. Włosy ozdabiały im charakterystyczne opaski, czasem niewielkie kapelusze. Boa z piór i długie, białe perły to obowiązkowe dodatki każdej towarzyszk gangstera.

Klasyczne i być może najbardziej adekwatne inspiracje odnaleźć można dzięki klasyce kina, w filmach takich jak: „Ojciec Chrzestny”, „Chłopcy z ferajny”, „Dawno temu w Ameryce”, „Chinatown”, „Człowiek z blizną”.

Wiosną przeniesiemy się zatem w wyjątkowy, nieco zakazany i niedostępny świat, w którym liczą się honor, lojalność... i interesy. Jesteśmy pewni, że wspólnie uda nam się stworzyć niepowtarzalną atmosferę!

(KĆ)



SYSTEM

SYSTEM

System - tajemnicze i magiczne słowo, którego prawdopodobnie wszyscy używają. Jak go jednak nie używać, skoro słyszy się je w radiu, telewizji, czyta w prasie i necie. Czasami boję się otworzyć lodówkę. Cokolwiek by się nie wydarzyło winien jest system. Pijani jeżdżą samochodami – winien system prawa, mąż bije żonę – winien system społeczny, dzieci pyskują – winien system wychowania, susza pozbawiła dochodów rolników – winien system zarządzania produkcją rolną, zaćmienie Słońca – a jakżeby, winien system ruchu ciał niebieskich, no i Kopernik. Ten z Torunia.

Zastanawiałem się czy to czasami nie bierze się z kontaktu z komputerami, bo w nich trochę niezasłużenie nazywamy systemem: system operacyjny Windows, Android, iOS czy inne dziadostwo. Wikipedia nie bardzo mi pomogła, bo definicja zbyt naukowa i trudna do dopasowania do tych wszystkich kontekstów, w których najlepiej użyć słowa system. Słowo to tak pasuje do wszystkiego i tak nobilituje wypowiadającego, że jak tu go nie używać. Będzie i poważnie, i naukowo, i wskaże na zaawansowanie intelektualne mówcy. Tyle dobra w jednym słowie, ale nie rozwiązuje to mojego podstawowego problemu – co to za zaraza ten system. Z zaniepokojeniem zaobserwowałem ekspansję tego słowa. Mówi się o leczeniu systemowym, psychoterapii systemowej, odżywianiu systemowym. Jasne. Ciało i ducha leczyć systemem. A na obiad... system - zamiast udźca z indyka.

Czasu zbyt wiele nie mam na czytanie i dociekanie, ale przypomniałem sobie pewną konferencję, na której referat wygłaszał dr inż. Maślak w wieku już bardzo dojrzałym. Tenże pan również miał problemy z tym słowem. Po wielu latach dociekań systemowych, podał że udało mu się zidentyfikować trzynaście definicji systemu, ale żadna go nie zadowalała i biedny musiał wymyśleć własną. Jest na tyle

prosta, że łatwo można ją sobie przyswoić. Otóż „system to zbiór elementów połączonych ze sobą relacjami współdziałania, którego działanie jest celowe”. I krótko i prosto.

Co to jest zbiór to już dzieciom w przedszkolach wkładają do głowy, może one za parę lat nie będą miały problemów z systemem jako takim. Niekoniecznie system wychowania przedszkolnego będą dobrze wspominały, ale to już inny temat. Można mówić o zbiorze uczniów szkoły, zbiorze ptaków w gospodarstwie, zbiorze książek w domowej bibliotece, zbiorze przepisów prawnych, zbiorze wartości np. rodzinnych, moralnych jak również zbiorze wartości materialnych. Takie tam dom, samochód, mieszkanie, rower, no i wędka oraz telewizor a właściwie pilot do niego, bo on dopiero daje władzę (niewielką, ale władzę).

Teraz te powiązania. Uczniowie jednej szkoły są jakoś związani, bo i budynek ten sam dla wszystkich i zespół nauczycieli ten sam i być może niechęć do szkoły ta sama, choć w różnym natężeniu. Ptaki w gospodarstwie też nie są przypadkiem, tylko gospodarz przyswoił je ze względu na jakąś ich użyteczność. Jajka, pierze, kolorowe pióra (to w Krakowie). Użyteczność dla gospodarza je łączy. Podobnie z książkami właściciel gromadzi je wg jakiegoś kryterium, które łączy go z książkami, a właściwie z autorami. Wspólnota myśli, poglądów i spraw to jest to połączenie.

Relacje to też jedno z modnych słów, ale z nim jakoś łatwiej. Bo to i relacje partnerskie, i w matematyce podstawa, i nie-lubianej fizyce, i społeczne, i rodzinne, i emocjonalne itd. Dużo tego, ale tak jakoś jednoznacznie. Relacje to wzajemne oddziaływanie i po wszystkim.

Działanie to ruch, zmiana stanu, postępowanie, staranie, zabiegi, nawet zwykłe czynności jak mycie czy dłubanie w nosie. Nie z każdego działania system ma pożytek, wzra-

SYSTEM

SYSTEM

sta, zbliża się do czegoś, kogoś, zmienia rzeczywistość. I jak zwykle przekłeta redukcja rzeczywistości do dwóch stanów: dobry – zły, użyteczny – bezużyteczny, bandyta – uczciwy. Żadnych stanów pośrednich, żadnych szarości, kolorów. Tylko tak lub nie. Dobro – zło i to wszystko. Działanie bez korzyści dla systemu jest bez znaczenia. Strata czasu i deficytowego tlenu.

I ostatni składnik definicji: cel. Aby zbiór działających elementów był systemem, jego działanie musi być celowe. Zbiór elementów działających lub współdziałających bez celu nie jest systemem. Jest chaosem. Celowy to dalekowszeczny, przemyślany, przewidujący, racjonalny, sensowny, konsekwentny, metodyczny, nieprzypadkowy, planowany, spójny, ukierunkowany.

Przykładem systemu z naszego podwórka jest system obsługi samolotu tego czy innego. Elementami tego systemu są nakazy prawne - czynności do wykonania w określonym czasie, technologie czyli przepisy w jaki sposób zrealizować te czynności, oprzyrządowanie i narzędzia, materiały takie jak gazy techniczne, paliwo, sprzęt obsługowy, no i ludzie. To wszystko musi współdziałać.

Narzędzie musi odpowiadać celowi jego użycia, paliwo musi być odpowiedniego rodzaju, pracownicy z odpowiednią wiedzą i miejsce gdzie te czynności można wykonać też odpowiednie. Celem działania tego wszystkiego jest odtworzenie zdolności do lotu samolotu. Czy w tym prostym przykładzie coś może pójść nie tak jak trzeba? Wszystko.

Niewłaściwe narzędzie lub niewłaściwie użyte uszkodzi samolot. Azot zamiast tlenu zadusi pilota, paliwo zanieczyszczone zgasi silnik, mechanik pod dobrą datą spadnie ze skrzydła i narobi sobie i ZUS-owi kłopotów.

Nawet pojedyncze zdarzenie z powyższych zakłóci działanie całego systemu. Wypaczony zostanie cel działania systemu. Więcej zdarzeń zaburzających celowość działania, mniejsza spójność, większy chaos, cel podstawowy daleki albo nawet dalszy.

Często jakimś systemowi przypisuje się odpowiedzialność. Najczęściej za rzeczy złe. Definicja systemu nie rozstrzyga spraw moralnych. Celem systemu wcale nie musi być dobro moralne. Zostawmy tę kwestię na inną okazję i zastanówmy się, które z elementów systemu naprawdę ponoszą odpowiedzialność za jego działanie. Narzędzia, sprzęt, materiały nie posiadają woli, myśli, same nie zmieniają swego przeznaczenia. Jedynym elementem systemu, który może wpłynąć na inne jest człowiek. Tylko człowiek jest obdarzony wolą, zdolnością przewidywania, wyobraźnią i tylko on ponosi odpowiedzialność pośród tego całego żelastwa. Ten jeden wewnątrz systemu. I drugi, i trzeci, i następny. Smutne. Niektórzy twierdzą, że wspaniałe. To są optymiści.

Jerzy Jodłowski
Kierownik Sekcji TR-3

SYSTEM

WYJĄTKOWY HERCULES

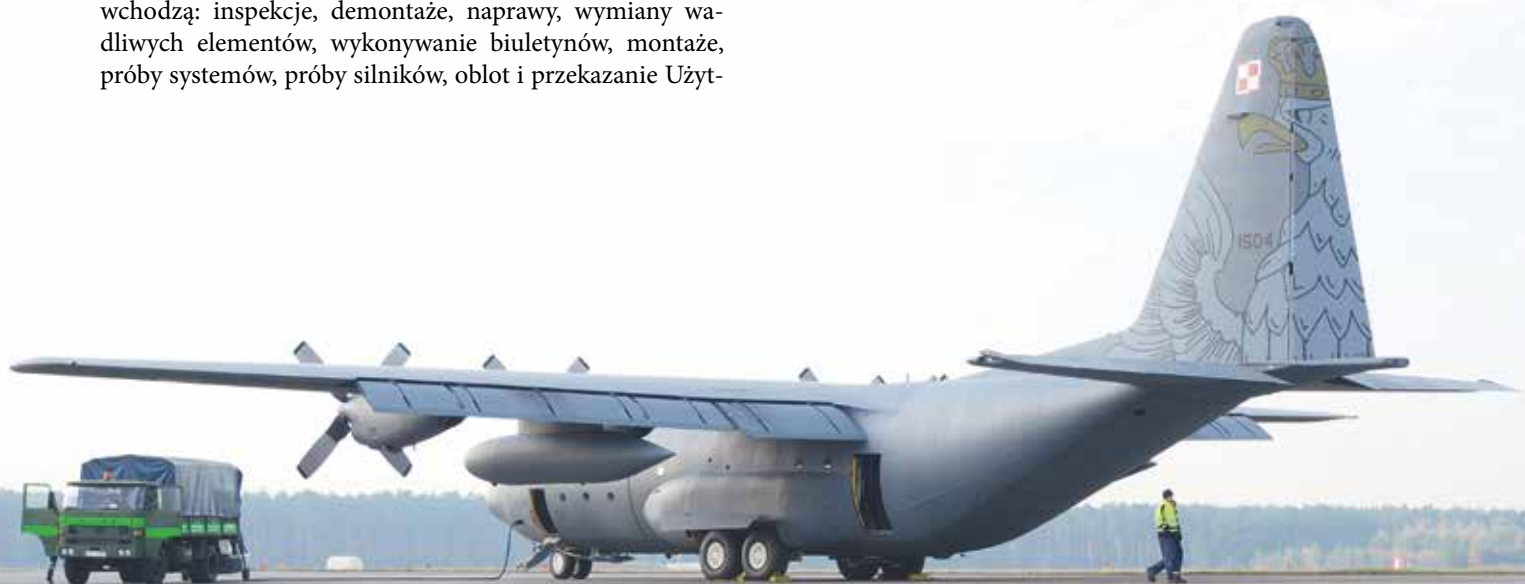
W listopadzie wszyscy świętowaliśmy 100-lecie odzyskania niepodległości, branża lotnicza także. Jednym ze sposobów uczczenia tego dnia było wykonanie malowania okolicznościowego, które zostało zlecone pracownikom WZL Nr 2 S.A. Nasi specjaliści namalowali orła w koronie na stateczniku samolotu C-130E Hercules o numerze bocznym 1504. Samolot jest użytkowany przez 33. Bazę Lotnictwa Transportowego w Powidzu. Projekt malowania Herculesa został stworzony przez mł. chor. Mariusza Gbura. Realizacja malowania zajęła naszej załodze łącznie dwa tygodnie.

Hercules przeszedł w naszej firmie cykliczną obsługę PDM. Jest to obsługa wykonywana co 69 miesięcy. W jej zakres wchodzi: inspekcje, demontaże, naprawy, wymiany wadliwych elementów, wykonywanie biuletynów, montaż, próby systemów, próby silników, oblot i przekazanie użyt-

kownikowi. Istotnym elementem jest również odświeżenie i uzupełnienie powłoki malarskiej, była to więc idealna okazja do naniesienia „niepodległościowego” malowania.

W związku z tym, że podczas kolejnej planowanej obsługi PDM zostanie odnowiona powłoka lakiernicza, czyli nastąpi całkowite usunięcie starej powłoki, również orzeł zostanie usunięty. Na tę chwilę nie istnieją również plany malowania innych Herculesów we wzory.

Pozostaje więc nacieszyć się pięknym malowaniem przez kolejne lata, aż do powrotu samolotu do naszego Zakładu. (DK)





„Time waste differs from material waste in that there can be no salvage.” (Marnotrawstwo czasu różni się tym od marnotrawienia surowców, że jest ono nie do odzyskania)

Henry Ford

MUDA widzimy, ale czy zdajemy sobie z nich sprawę...?

W dzisiejszym artykule chciałabym przedstawić Wam rodzaje marnotrawstw jakie zostały opisane przez japońskiego inżyniera Taiichi Ohno - twórcę Systemu Produkcyjnego Toyoty.

Czytając ten artykuł zastanówcie się, które z tu przytoczonych widoczne jest w Waszym obszarze pracy, może wiecie jak zaradzić temu marnotrawstwu? Często je widzimy, narzekamy na ich występowanie, ale są one już tak zakorzenione w naszych codziennych obowiązkach, że wydają się być konieczne i nie do usunięcia.

Muda w języku japońskim oznacza „marnotrawstwo”. Słowo to określa wszelkie działania, czynności oraz rzeczy, które nie wytwarzają wartości dodanej, czyli w efekcie zysku. Zostało wyodrębnionych 7 głównych zachowań, które powodują stratę czasu pracy, pieniędzy firmy, nie dając klientowi żadnej korzyści, a tym samym całościowo nie przynoszą tzw. „wartości dodanej”.

Lista siedmiu strat Ohno została uzupełniona przez „Le-anowców” o dodatkowe Muda i jest to: niewykorzystany potencjał pracowników.

Oczekiwanie

Jest to jedno z najłatwiejszych do zauważenia marnotrawstw. Oczekiwanie nie musi być oznaką lenistwa pracownika, ale problemów występujących w firmie. Na co pracownik oczekuje marnotrawiąc cenny czas firmy?

Na przykład: na materiał, na zadziałanie systemu komputerowego, na dokumenty, na pracowników utrzymania ruchu, na półprodukt z poprzedniego stanowiska pracy lub wydziału, na decyzje, zaświadczenia itp.



Zbędny transport

Co należy rozumieć przez zbędny transport? Właściwie każde przemieszczanie produktów, półproduktów, czy narzędzi. Na transport poświęcamy czas i sprzęt. Podczas



przemieszczania rzeczy narażamy się na ich zagubienie lub uszkodzenie. Ten rodzaj Muda pojawia się, gdy operator procesu porusza się intensywniej i częściej niż to jest konieczne, a co za tym idzie zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia wypadku przy pracy.

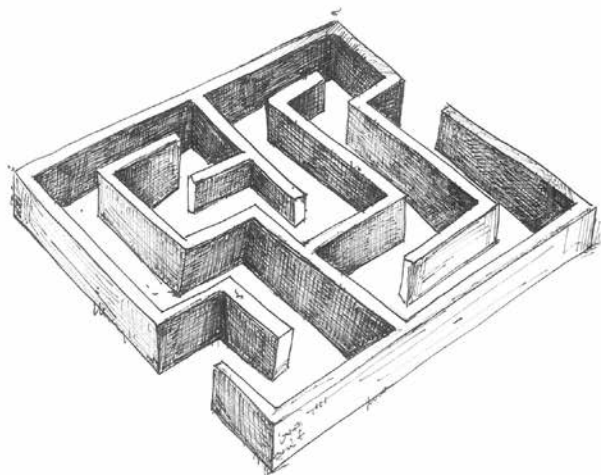
Przykłady: zbyt dalekie przewożenie materiału pomiędzy magazynem, a stanowiskiem, przewożenie półproduktów pomiędzy dwoma wydziałami, przenoszenie, przewożenie materiałów pomiędzy dwoma stanowiskami pracy, przenoszenie dokumentów dotyczących jednego typu spraw pomiędzy pokojami, piętrami albo budynkami.



Zbędny ruch

Ten rodzaj Muda pojawia się, gdy operator procesu porusza się intensywniej i częściej niż to jest konieczne. To każdy zbędny wysiłek fizyczny wykonywany przez pracownika w trakcie wykonywania pracy wynikający najczęściej z niewłaściwej organizacji lub nieprawidłowego zaprojektowania stanowiska pracy.

Przykłady: pokonywanie znacznych odległości pomiędzy poszczególnymi stanowiskami pracy, kserem, maszynami niezbędnymi do wykonywania swoich obowiązków.



Nadmierne przetwarzanie

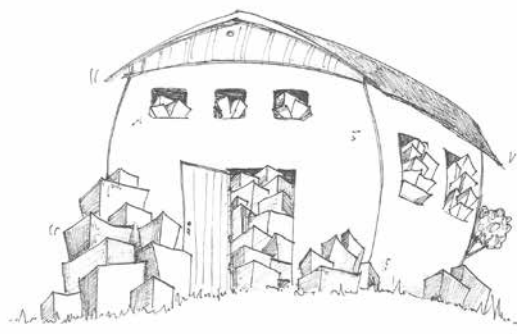
To nic innego jak każda czynność, która nie jest konieczna do wytworzenia produktu lub usługi o poziomie jakości i parametrach wymaganych przez klienta.

Na przykład: zastosowanie zaawansowanych i drogiej technologii, maszyn, narzędzi informatycznych, surowców itp. w sytuacji, kiedy do osiągnięcia tego samego wyniku wystarczyłyby prostsze i tańsze. Zgody przełożonych, które nie są niezbędne do wykonania zadania.



Nadmierne zapasy

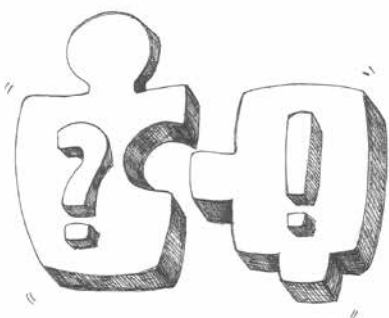
Jest to jeden z najpopularniejszych przykładów marnotrawstwa. To większa niż niezbędne minimum ilości surowców, półproduktów, części potrzebnych do prawidłowej realizacji produkcji. A także składowanie w nadmiernych ilościach wyrobów gotowych, co jest wynikiem nadprodukcji. Zapasy „zamrażają” środki finansowe, które mogłyby zostać przeznaczone na inne cele. Zwiększają także ryzyko przypadkowego zniszczenia, uszkodzenia i starzenia się materiałów/surowców oraz wyrobów gotowych. Generują dodatkowe koszty transportu i magazynowania, a tym samym powodują wzrost kosztów ogólnozakładowych.



Wady / braki / defekty

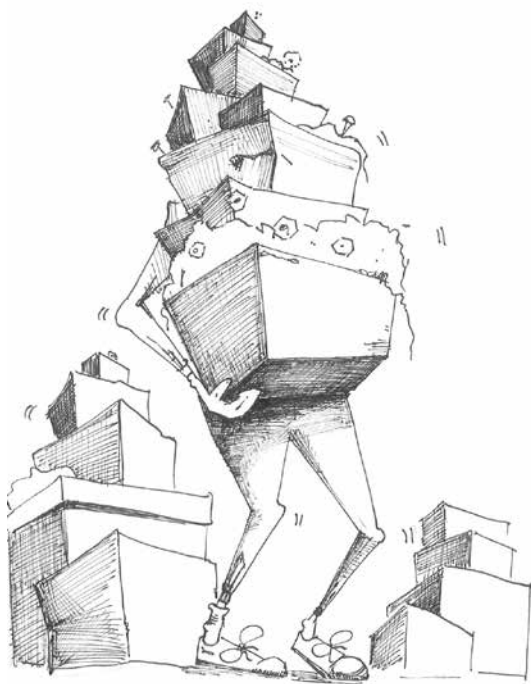
Jest to wytworzenie wadliwego produktu lub niewłaściwe wykonanie usługi, które nie spełniają wymagań klienta. Może być to spowodowane źle zaplanowanym procesem, wadliwym sprzętem, złym oprogramowaniem, nieprawidłowym surowcem, niskimi kwalifikacjami pracownika, brakiem przeszkolenia itp.

Powyższe marnotrawstwo to nic innego jak każda praca lub czynność, która nie została wykonana z wynikiem pozytywnym za pierwszym razem i musiała zostać powtórzona. Co w efekcie pochłania czas, materiały, moce przerobowe, a tym samym generuje dodatkowe koszty.



Nadprodukcja

Czyli tzw. królowa wszystkich strat. To produkcja części, na które nie ma zamówienia. Czy opracowywanie danych, które nie są nam obecnie potrzebne. Ten rodzaj Mudy prowadzi do innych marnotrawstw (m. in. nadmierne zapasy, o których pisałam wcześniej).



Niewykorzystany potencjał pracowników

Jest to brak czerpania przez organizację pomysłów, kompetencji, talentów, kreatywności, a także dostępnego czasu pracy jej pracowników oraz wykonywanie przez nich zadań poniżej ich kompetencji, brak wsparcia rozwoju zawodowego pracowników, który mógłby przynieść korzyść organizacji.



Tekst:

Katarzyna Maryks-Szostak
Biuro Systemów Zarządzania
(KS)

Ilustracje:

Joanna Szewczykowska
Dział Handlu i Marketingu
(HZ)

Opracowano na podstawie:

Adrian Grycuk: *Lean Government*, czyli koncepcja szczupłego zarządzania w administracji publicznej. Biuro Analiz Sejmowych, 4 lutego 2011. s. 3.

John Bicheno, Matthias Holweg: *The Lean Toolbox. The Essential Guide to Lean Transformation* (4th edition). Buckingham: Production and Inventory Control, Systems and Industrial Engineering Books, 2009, s. 21, 24. ISBN 978-0-9541244-5-8.

Taiichi Ohno: *System produkcyjny Toyoty. Więcej niż produkcja na dużą skalę*. Wrocław: ProdPress.com, 2008, s.17. ISBN 978-83-926020-8-8.



BAL SYLWESTROWY

PEŁEN KULINARNYCH FAJERWERKÓW

31.12.2018
GODZ. 20.00

SZALONA ZABAWA DO BIAŁEGO RANA Z DJ-em

CENA 290 zł/os.

(przy rezerwacji od 10 osób 10% RABATU)

DANIA KUCHNI: POLSKIEJ / GRECKIEJ / TAJSKIEJ / MEKSYKAŃSKIEJ / FRANCUSKIEJ

BOGATY BUFET WYKWINTNYCH DESERÓW

SZAFRAN

RESTAURACJA

RESTAURACJA SZAFRAN W HOTELU IKAR
UL. SZUBIŃSKA 32, BYDGOSZCZ

Rezerwacje tel. 532 758 987

WEŹ SIĘ NIE STRESUJ,

W miejscu pracy spędzamy przynajmniej jedną trzecią doby. Współpraca w grupie jest niezbędna, aby osiągnąć wyznaczone cele zawodowe i zadowalające wyniki. Wypełnianie obowiązków wymaga najczęściej skoordynowanej pracy zespołowej – od dobrej współpracy z innymi będą zależały rezultaty także naszej pracy. Pojawianie się różnic zdań podczas tego procesu jest naturalne – każdy z nas jest inny, wnosi do firmy odrębne doświadczenie i własną historię. Nieporozumienia mogą powstawać m.in. z powodu niewystarczającego poinformowania lub mało efektywnej komunikacji pomiędzy pracownikami. W czasie każdego dnia pracy jesteśmy narażeni na wiele stresujących sytuacji: zdarza się, że nieporozumienia ze współpracownikami mogą przerodzić się w konflikty. Wszyscy znamy sytuacje, w których czuje-

my się obciążeni i reagujemy nadmiernym pobudzeniem, niespokojnie lub nerwowo. Z reguły umiemy sobie radzić z takimi nieprzyjemnymi odczuciami, jednak obciążenia stają się problemem dopiero wówczas, gdy zbyt silna presja staje się źródłem długotrwałego stresu. Takie zjawisko negatywnie wpływa na samopoczucie, ogranicza sprawność umysłową i stanowi zagrożenie dla naszego zdrowia.

Zjawisko stresu na tyle wpisało się w zwykłą codzienność, że zapominamy o jego przewlekłych konsekwencjach. Naszą uwagę powinny zwrócić już pierwsze sygnały mogące świadczyć o przeciążeniu: od poczucia ciągłego zmęczenia i niewyspania, napięciowych bólów głowy, do spadku możliwości koncentracji lub nawet obawy przed kolejnym dniem w pracy. Do najpoważniejszych konsekwencji długotrwałego stresu należą m.in. zaburzenia rytmu serca, spowodowane zbyt wysokim stężeniem niektórych hormonów, które mogą prowadzić do utrzymywania się podwyższonego ciśnienia. Nadciśnienie z kolei jest najpoważniejszym czynnikiem ryzyka chorób sercowo-naczyniowych. Coraz więcej doniesień potwierdza założenie, że długotrwały stres odgrywa bardzo istotną rolę w powstawaniu chorób autoimmunologicznych. Są to choroby, w których organizm człowieka atakuje i niszczy własne komórki. Nadmierna ilość „hormonu stresu” – kortyzolu – powoduje ograniczenie produkcji białych krwinek i przeciwciał. Przez to, w sytuacjach długotrwałego stresu jesteśmy narażeni na częstsze infekcje, ponieważ układ odpornościowy jest osłabiony.

Kolejnym rodzajem zagrożenia jest poczucie silnego lęku, związanego np. z przyjściem do pracy. Lęk to emocja odczuwana jako napięcie w związku z zagrożeniem. Przejawia się on w zachowaniu, a jego przeżywanie sygnalizuje także stan organizmu. Dla osób cierpiących z powodu wysokiego poziomu lęku niejednokrotnie najbardziej dotkliwe są objawy ze strony ciała, takie jak: bóle i zawroty głowy, zaburzenia ostrości wzroku i słuchu, uczucie ucisku w klatce piersiowej, poczucie duszności, kołatanie serca, poczucie ciągłego napię-





WEŹ POROZMAWIAJ!

cia mięśniowego i zmęczenia psychofizycznego. W stanie silnego lęku może wystąpić poczucie pustki w głowie lub natłok myśli, co z kolei powoduje problemy z koncentracją i uwagą oraz zaburzenia pamięci utrudniające sprawne wykonywanie obowiązków. Natłok myśli dotyczący zmartwień i kłopotów zwykle nasila się w godzinach wieczornych, niejednokrotnie wywołuje trudności z zasypianiem lub przebudzanie się w nocy.

W skrajnym przypadku lekceważenie pierwszych niepokojących symptomów przewlekłego lęku i związanego z nim stresu, może doprowadzić do wystąpienia zaburzeń nastroju, w tym także depresji. Naszą uwagę powinny zwrócić w tym wypadku: ograniczenie dotychczasowej aktywności i zdolności odczuwania satysfakcji czy radości, zmniejszenie energii prowadzące do wzmożonego zmęczenia. Dodatkowo: osłabienie koncentracji, niska samoocena, mała wiara w siebie, poczucie winy, zaburzenia snu pod postacią bezsenności lub wzmożonej senności.

W sytuacji, kiedy czynnikiem urazowym są konflikty w miejscu pracy, objawy te pojawiają się zwykle w kontekście zawodowym (w miejscu pracy, przed wyjściem do pracy, w trakcie przygotowywania się do niej, w sytuacjach przypadkowych spotkań ze współpracownikami, odbierania telefonów służbowych), jednak mogą uogólniać się na pozostałe sfery życia osoby poszkodowanej.

Nadmierne reakcje stresowe mogą być spowodowane przez zaistniałe sytuacje mobbingu. Niejednokrotnie, osoby go doświadczające w pierwszej kolejności udają się do lekarzy pierwszego kontaktu z powodu dolegliwości fizjologicznych. Pracownik doświadczający mobbingu jest w złym stanie psychicznym, przejawiającym się obniżoną samooceną, poczuciem odosobnienia, niekiedy nawet stanami lękowymi. Tym samym traci chęć do wykonywania swoich zadań. Jeśli zdecyduje się nie rozmawiać na ten temat z innymi i nie dąży do wyjaśnienia takiej sytuacji, wówczas zamyka się w sobie, traci wiarę w swoje siły i umiejętności (zjawisko to nazywa się obniżoną oceną przydatności zawodowej). W konsekwencji może znacznie podupuć na zdrowiu. Często, osoba mobbingowana nie jest w stanie

wykonywać powierzonych jej zadań z dotychczasową dokładnością. Wiążą się z tym częstsze błędy, pomyłki w procesie pracy, złe decyzje, niedotrzymywanie terminów pod wpływem ciągłego stresu. Pogorszeniu ulegają także relacje z innymi pracownikami, a nawet z klientami firmy. Co więcej, zmienia się również atmosfera panująca w miejscu pracy, oddziałując na pozostałe osoby pracujące w danym miejscu. Unikanie osoby zachowującej się nieprawidłowo nie rozwiązuje niekorzystnej sytuacji i utrwała niewłaściwy stan rzeczy w miejscu pracy.

Mobbing jest świadomym, uporczywym nękanie psychicznym pracownika w sposób werbalny lub niewerbalny przez przełożonego lub współpracownika, a nawet większą grupę zatrudnionych. Należy podkreślić, że agresywne zachowanie wobec pracowników nie pełni jakiegokolwiek funkcji motywacyjnej, a nawet przeciwnie – wydajność pracy osoby poddawanej negatywnej presji nie wzrasta, a gwałtownie spada. Nie każdy stres związany jest jednak z mobbingiem. Na szczęście, większość sytuacji w których pojawia się stres, ma łagodny, jedynie motywujący charakter.

Pamiętajmy, że w miejscu pracy powinniśmy czuć się komfortowo. Rozmawiając ze sobą łatwiej rozwiązać kłopotliwe sytuacje i zachowania. Współpraca z innymi i otrzymywane przez nich wsparcie są potrzebne szczególnie w trudnych momentach zawodowych. Każdy z nas czuje, co mieści się w granicach normy i standardu w sytuacjach służbowych z innymi pracownikami. Jeżeli po rozmowie z innymi lub sami jesteśmy przekonani, że mamy do czynienia z zachowaniem nieodpowiednim, bądźmy gotowi o tym poinformować. Jeżeli dotyczy Cię sytuacja stresowa, która jakkolwiek wpływa na jakość wykonywanych przez Ciebie prac lub całkowicie uniemożliwia Ci wykonywanie czynności wchodzących w skład twoich obowiązków – pomyśl, że może okazać się, że problem dotyczy nie tylko Ciebie, ale także innego pracownika. Dbanie o własne zdrowie to nie tylko regularne badania, odpowiednia dieta i wystarczająca ilość snu. To także sprzyjająca atmosfera w miejscu pracy, którą tworzymy wszyscy razem. (KC)

AKCJA TYSIAK ZAKOŃCZONA

Jacek Matysiak „Latający Rekin” spędził za sterami MIG-ów ponad 1400 godzin. Już jako dziecko był zafascynowany wzbijaniem się w powietrze oraz unoszącymi się na niebie maszynami. W swojej karierze osiągał liczne sukcesy, stając się pilotem klasy mistrzowskiej. Jego wiedza, doświadczenie i umiejętności potwierdza pełnienie przez niego niezwykle ważnych i trudnych funkcji: dowódcy kłucza lotniczego, inspektora bezpieczeństwa lotów, wykonywania zadań bojowych oraz instruktora odpowiedzialnego za szkolenie młodych oficerów. Osiągnął stopień Kapitana Sił Powietrznych. Latanie w samolotach bojowych wypełniało przestrzeń jego świata.

Swoją pracę musiał przerwać w 2009 roku, kiedy usłyszał diagnozę – czterokończynowe stwardnienie rozsiane. Choroba przeszkodziła mu także w realizacji planów uzyskania licencji pilota liniowego i latania pasażerskimi Boeingami, Airbusami i Bombardierami. Kiedyś latał z prędkością dźwięku, a dziś są dni, że ma problemy z chodzeniem. Terapia uśmierzająca ból i łagodząca objawy choroby jest niesamowicie droga.



Wykonywał niegdyś międzynarodowe ćwiczenia, zadania specjalne, szkolenia bojowe, a za wykonywany trud, jak i niezłomną postawę otrzymywał nagrody i wyróżnia. Został odznaczony Srebrnym i Brązowym Medalem „Za zasługi dla obronności kraju”. Dziś jednak, sam potrzebuje pomocy innych. Kiedy Jacek dowiedział się, że refundacja leczenia na NFZ obejmuje osoby do 40 roku życia, miał już 41 lat i nie mógł skorzystać ze wsparcia Funduszu. Miesięczny koszt kuracji wynosi ponad kilka tysięcy złotych, do którego dochodzi także opłacenie specjalistycznej rehabilitacji. Roczne leczenie Jacka to koszt ok. 200 tysięcy złotych.

Uważamy, że osoby tak zasłużone w straży polskiego nieba, nie mogą pozostać bez wsparcia. We wrześniu bieżącego roku, wśród pracowników Wojskowych Zakładów Lotniczych Nr 2 S.A. zorganizowaliśmy zbiórkę książek, które oddaliśmy do wyceny. Zebrane w ten sposób fundusze postanowiliśmy przekazać na leczenie Latającego Rekina. Cel, jaki przed sobą postawiliśmy obejmował zebranie 1000 książek, tymczasem - ostatecznie nasi pracownicy przynieśli ich ponad 3000! To już kolejny raz, kiedy zaangażowanie w działalność społeczną przechodzi nasze oczekiwania. Dzięki Waszemu wielkiemu sercu, na leczenie Jacka Matysiaka przeznaczymy naszą małą finansową cegiełkę. Mamy nadzieję, że stały dostęp do leczenia, intensywna rehabilitacja i wsparcie bliskich pomogą mu odzyskać jak największą sprawność!

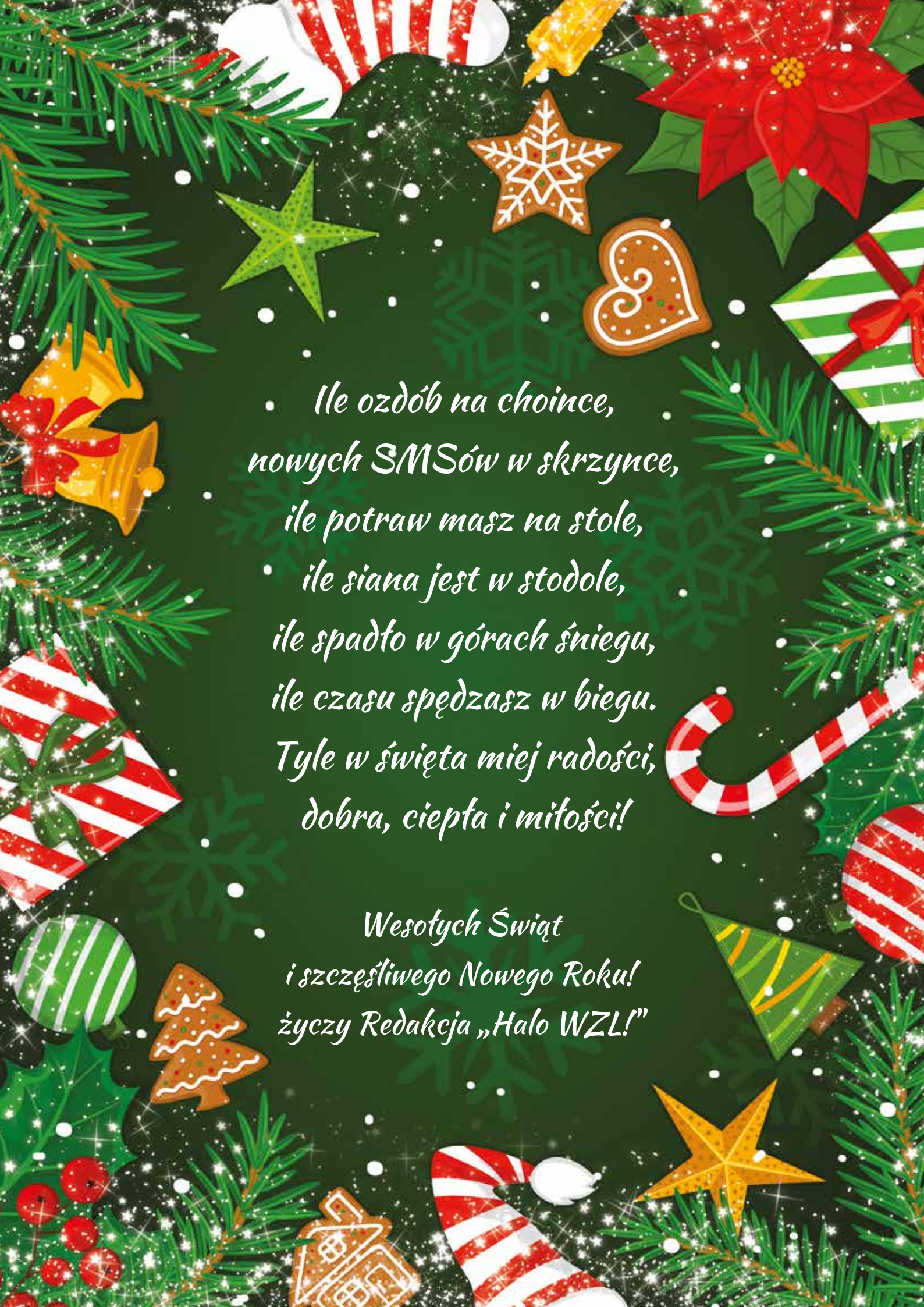
(KĆ)





ZASADY BOOKFLYING W HOTELU IKAR

1. Szafa przeznaczona do wymiany książek „bookflying” znajduje się w Hotelu Ikar przy ul. Szubińskiej 32.
2. Z szafy mogą korzystać pracownicy WZL Nr 2 S.A. oraz goście hotelowi.
3. Każda książka oznaczona jest specjalną naklejką.
4. Jeśli jesteś zainteresowany przeczytaniem książki, możesz zabrać ją ze sobą, a następnie zwrócić po przeczytaniu.
5. Możesz również przynieść własną książkę i wymienić ją na inną dostępną w szafie.
6. Przynieś książki, które sam chciałbyś czytać - czyli takie, które są w dobrym stanie, czyste i mogą dostarczyć przyjemności z ich korzystania. Nie jest to miejsce dla słowników, encyklopedii i podobnych! Nie zajmujemy się składem makulatury.
7. Wszystkich zachęcamy do umieszczania w szafie kolejnych książek i stopniowego jej wypełniania.
8. O szafę dbają wszyscy jej użytkownicy.



*Ile ozdób na choince,
nowych SMSów w skrzynce,
ile potraw masz na stole,
ile siana jest w stodole,
ile spadło w górach śniegu,
ile czasu spędzasz w biegu.
Tyle w święta miej radości,
dobra, ciepła i miłości!*

*Wesołych Świąt
i szczęśliwego Nowego Roku!
życzy Redakcja „Halo WZL!”*